

{Marzec 2016}

1/2016



**BIULETYN**

NR 13

[www.agriplus.pl](http://www.agriplus.pl)

  
**Agri Plus**

**Szanowni Państwo, Czytelnicy Biuletynu Agri Plus!**

*Z okazji Świąt Wielkanocnych, życzę Państwu zdrowia, pomyślności i spędzenia radosnych chwil w gronie rodzinnym i z przyjaciółmi.*

*Monika Ejchart*

Dyrektor Zarządzający Agri Plus





## **Szanowni Państwo,**

Otrzymujecie do rąk kolejny numer naszego biuletynu. Od kilku już lat, regularnie, 4 razy w roku przedstawiamy w nim sprawy związane z naszą działalnością, bieżącą sytuację w najważniejszych dla nas sprawach. Przedstawiamy ludzi pracujących w Agri Plus, o których na co dzień, często się nie pamięta. Biuletyn ten powstał, w głównej mierze, po to, aby przybliżyć Państwu spółkę Agri Plus.

Jesteśmy dużą firmą o rozproszonej w całym kraju strukturze. Zatrudniamy ponad 700 osób. W tej grupie są osoby obsługujące Państwa fermy, ale także pracownicy naszych 6-ciu mieszalni pasz, pracownicy działu transportu (mamy flotę własnych aut). Zatrudniamy ludzi w produkcji roślinnej, którzy pracują na ponad 7000 ha ziemi. Zatrudniamy ludzi w kilku działach w biurze oraz pracowników ferm firmowych czy też działu utrzymania ruchu. Nie zawsze o nich się pamięta, dlatego przedstawialiśmy ich w kilku numerach.

Przed wszystkim biuletyn powstał aby pokazać nowe rozwiązania jakie mogą poprawić opłacalność naszych wspólnych z Państwem działań produkcyjnych. W celu poprawy dochodów z kontraktu wprowadziliśmy premie rozwojowe i modernizacyjne. Kolejne budowy, kolejne modernizacje pokazują, że na tym można zarobić. Mamy grupę hodowców, którzy po zakończeniu jednej budowy nowego budynku, rozpoczynają kolejną i „dostawiają” następne budynki. Nasi Hodowcy coraz chętniej inwestują swoje pieniądze, banki coraz chętniej udzielają pożyczek „pod naszą umowę”.

## **Dla Wszystkich stron stało się jasne, że to się opłaca.**

Od wprowadzenia w/w programów, zużycie paszy w całej firmie spadło o 0,17kg paszy na 1 kg przyrostu. Średnia w 2015 roku wyniosła 2,78. W nowych i zmodernizowanych budynkach ta średnia wyniosła 2,60 kg paszy/kg przyrostu tuczніка czyli i kolejne 0,18 kg paszy mniej. Jeśli wszystkie fermy osiągną taki wynik to da to około 27 tysięcy ton mniej paszy w ciągu roku. Takie obniżenie zużycia paszy to dla hodowcy średnio około 4500 zł więcej za rzut, czyli do wypłaty dla Państwa ponad 5 200 000 zł więcej z tytułu premii paszowej.

Nowe budynki to z jednej strony wydatek, z drugiej natomiast to większe wpływy i zyski. To przyciąga z kolei nowych hodowców, którzy mają dosyć niestabilnego rynku. Widok sąsiada, który

w czasie „świńskiego kryzysu” zarabia i inwestuje jest najlepszą rekomendacją opłacalności naszej umowy.

Zasady naszej współpracy z hodowcami są znane coraz większej grupie nowych hodowców. Są one jasne i od początku określają wszystkie reguły. Jesteśmy przewidywalni i stabilni, a przede wszystkim dotrzymujemy danego słowa, co jest w naszej branży najważniejsze. Działamy tak samo od lat i w trudnych czasach odnosi to skutek. Pogłowie świń w naszym kraju spadło, według danych z Głównego Urzędu Statystycznego o 6% (w tym pogłowie loch prośnych o ponad 16%) w roku 2015 w stosunku do roku poprzedniego. Taki trend obserwujemy w Polsce od dłuższego czasu.

Jest to średnia dla kraju, ponieważ w Agri Plus w 2015 roku uruchomiliśmy ponad 110000 nowych miejsc tuczowych. Chcemy rozwijać się dalej i zwiększać ilość zwierząt produkowaną w Państwa obiektach. Podpisujemy wieloletnie zobowiązania, tak aby ułatwić drogę do uzyskania dobrego finansowania. Obecnie mamy w podpisanych do banków umowach ponad 80 000 kolejnych miejsc tuczowych. W przygotowaniu są już następne.

W ciągu ostatnich 12 miesięcy przygotowaliśmy około 300 nowych umów, umów do banku czy też aneksów do umów. To jest ogromna ilość dokumentów jakie należało wytworzyć, sprawdzić, podpisać i przesłać. Ta masa dokumentów także świadczy o tym, że nasz model współpracy, z roku na rok, cieszy się coraz większym zainteresowaniem. Wspólna inwestycja, w nowe budynki, gdzie praca fizyczna została ograniczona do minimum, a warunki środowiskowe są najwyższym poziomie, przekłada się na obniżenie kosztów produkcji. Jest to szczególnie ważne przy stale rosnących cenach energii i malejących cenach za tuczніка.

Przy dzisiejszych cenach za 1 kg tuczніка i przy pozostawieniu kosztów na poziomie z 2013 czy nawet 2014 roku mielibyśmy w firmie znaczne straty. Tak się na szczęście nie stało.

Poprawa produktywności i zdrowotności loch, poprawa warunków i pracy na fermach warchlakowych i tuczowych, lepsza pasza - dostosowana do zmieniającej się genetyki naszych zwierząt, czy też lepsze wykorzystanie miejsc na Państwa fermach sprawiają, że możemy ze spokojem rozwijać dalej naszą hodowlę.

W 2016 roku chcemy sprzedać o około 14% więcej tuczowników do zakładów mięsnych naszej grupy niż w roku 2015. Te tuczownicy zostały już zapisane w planach ubojowych i kontraktach z odbiorcami mięsa i naszych wyrobów. Plan wzrostu Agri Plus w oparciu o nowe i zmodernizowane fermy, działające w ramach naszych umów, jest w toku. Ostatni rok pokazał nam bardzo wyraźnie, że bez kontroli kosztów i ich przemyślanej redukcji nie można poważnie myśleć o hodowli świń. Wiemy także, że najłatwiej osiągnąć to w dobrych warunkach i w takie warunki chcemy, razem z Państwem, naszymi kontrahentami inwestować. Chcemy także razem z Państwem dzielić się zyskami z wspólnych oszczędności.

**Paweł Iskrzak**

*Dyrektor Produkcji ds. warchlakarni i tuczarni  
Pełnomocnik Zarządu ds. kontraktów*



**Szanowni Sympatycy Biuletynu Agri Plus!**

Mam nadzieję, że przyzwyczailiście się już Państwo, czytając regularnie kolejne numery naszego pisma, iż za każdym razem publikujemy sporo informacji i zdjęć obrazujących Państwa nowe i zmodernizowane budynki na fermach macierzystych, odchowalniach prosiąt i tuczarniach. Proces inwestycyjny u wielu z naszych Czytelników nabrał tempa od 2013 roku. Osobiście miałem przyjemność spotykać się z Państwem zarówno grupowo, jak i odwiedzać indywidualnie naszych Hodowców kontraktowych w miejscach Ich zamieszkania, czy produkcji zwierzęcej. Przez ostatnie 3 lata rozmawiałem z ponad 150 Hodowcami niemal we wszystkich regionach Polski. Na spotkaniach z Państwem (często wspólnie z Kolegami z produkcji Agri Plus), prezentowaliśmy możliwości budowy nowych chlewni (typowe na 1000 miejsc tuczowych), na podstawie naszego projektu, wyposażonych w pod rusztowe zbiorniki na gnojowice, z kurtynami wentylacyjnymi, silosami na pasze i automatycznym systemem jej podawania, podobnie jak wody. Na tego typu inwestycje stworzyliśmy tzw. kontrakt "140" z naszym doradztwem firm wykonawczych i wyposażeniowych i "obudową" finansowania z banków, we współpracy kontraktowej z Agri Plus. Jako firma partnerska z Państwem zaoferowaliśmy konkretne wsparcie w postaci tzw. premii rozwojowej, której wysokość może sięgać nawet do 20 % wartości inwestycji. Podobnie wygląda kwestia modernizacji już istniejących budynków trzodowych. Dla tej inwestycji naszych Hodowców stworzyliśmy program "64", z oferowaną ze strony Agri Plus tzw. premią modernizacyjną. Nie jest moją intencją podsumowywać już dziś obu projektów (inwestycja w nowe budynki i modernizacja). Wielu Hodowców jest w trakcie ich realizacji. Aby uzmysłowić Państwu skalę dotychczasowych rezultatów wspomnianych inwestycji posłużę się następującymi danymi: w okresie 2013-2015 nasi Hodowcy kontraktowi wybudowali 73 nowe budynki warchlakowo - tuczowe, co przeliczeniowo daje przyrost 87 600 miejsc tuczowych. W tym samym okresie inni Hodowcy kontraktowi zmodernizowali 64 budynki warchlakowo - tuczowe, przeliczeniowo dało to 51 500 miejsc pozwalających osiągać wysokie wyniki hodowlane. Nasi Partnerzy Hodowcy kontraktowi zawarli 64 umowy kredytowe z bankami, a całkowity koszt już wykonanych inwestycji, (łącznie 137), czyli zaangażowania finansowego Hodowców, łącznie z kosztem kredytów wyniósł ponad 110 mln złotych. Jak wspominałem szereg inwestycji jest jeszcze "w biegu". Nadal spotykamy się z kolejnymi naszymi Partnerami, którzy myślą o rozwoju. Przykłady innych zachęcają. Podobnie jak wizja długofalowego zaangażowania się w tę formę działalności gospodarczej i współpracy z Agri Plus. Wbrew pesymistycznym przepowiedniom, rynek polskiej wieprzowiny będzie się umacniał. Będzie jednak coraz bardziej wymagający. Jakość, efektywność, innowacyjność, pracowitość Hodowców i wiele innych czynników, wpływać będą na ostateczny, na pewno coraz lepszy wynik finansowy naszych Partnerów.



W miejscowości Rybowo, w północnej części Wielkopolski, od prawie 10 lat z firmą Agri Plus współpracują bracia Tomasz, Mirosław, Adam i Robert Tomkowiak. Pierwszy kontrakt został podpisany na 300 miejsc tuczowych, jednak gospodarstwo cały czas powiększało się o kolejne budynki. Ale mimo tego, bracia cały czas mieli apetyt na więcej i w dwóch innych pobliskich miejscowościach zostały wydierżawione gospodarstwa, w których także była utrzymywana trzoda w kontrakcie z naszą firmą. Pomysł postawienia całkiem nowej chlewni powstał już dość dawno, natomiast ostateczna decyzja zapadła pod koniec 2014 roku, gdy właściciel jednego z dzierżawionych gospodarstw wypowiedział umowę najmu.

Skompletowanie dokumentacji niezbędnej do rozpoczęcia budowy zajęło około 10 miesięcy. Nowy budynek na 1990 sztuk powstał około 100 metrów od rodzinnego gospodarstwa, a pierwsza łopata została wbita w ziemię 6.09.2015r., natomiast pierwsze zwierzęta zostały wpuszczone do chlewni już 31.12.2015 r. Chlewnia została postawiona właściwie własnymi siłami czterech braci, z niewielką pomocą dalszej rodziny, a jedynie montaż kurtyń i podłączenie systemu wentylacyjnego było wykonane przez firmę zewnętrzną. Budynek ma wymiary wewnętrzne 15 x 120 m i jest podzielony na trzy równe części, każda z niezależnie działającą wentylacją i z oddzielną linią wodną do ewentualnego podawania leków do wody. Podłoga jest w 100% rusztowa z kanałem o głębokości 1,2 m pod całym budynkiem. Zbiornik na gnojowicę został wykonany z bloczków betonowych, ściany z bloczków Silka. Konstrukcja dachowa stalowa bez podporowa z dachem dwuspadowym. Zadawanie paszy jest automatyczne z dwóch silosów, po 35 ton każdy. Na wiosnę planowane jest jeszcze położenie płytek ceramicznych, a na zewnątrz budynku i wokół niego trwają jeszcze drobne prace wykończeniowe. Wentylacja jest kurtynowa, grawitacyjna, ale w pełni zautomatyzowana. Na każdej z trzech części budynku są oddzielne komputery z czujnikami temperatury, a także siłownikami podnoszącymi kurtyny i siłownikami otwierającymi przepustnice w kominach umieszczonych w środkowej części dachu w ilości 18 sztuk.

Zwierzęta są utrzymywane w kojcach po 38 sztuk, a wzdłuż całego budynku biegnie centralny korytarz o szerokości 0,9 m. Przegrody kojców są plastikowe z powierzchnią łatwą do mycia i dezynfekcji. Pasza zadawana jest z karmików dwustronnych po cztery stanowiska na każdy kojec. W każdej klatce zostały także zainstalowane 4 poidła.

Budowa została sfinansowana w 80% z kredytu w Banku Spółdzielczym w Wągrowcu z oddziałem w Gołańczy, 20% to wkład własny. Przed inwestycją firma Agri Plus podpisała także z rolnikiem umowę do celów bankowych. Agri Plus do całej inwestycji przyznał oczywiście premię budowlaną. W ocenie głównych inwestorów Grażyny i Roberta Tomkowiak, cała budowa zmieściła się w zaplanowanym budżecie.

Myślę, że nie zdradzę wielkiej tajemnicy, jeżeli napiszę, że rolnicy już złożyli dokumenty do odpowiednich instytucji w celu uzyskania pozwolenia na budowę kolejnej fermy.



**Rafał Grzeński**

*Koordynator produkcji warchlakowo – tuczowej*



Wszystko zaczęło się w 2002 r. w miejscowości Ostrów Lubelski, powiat Lubartów. Ówczesny koordynator Artur Jakubowski zaproponował współpracę z Primą. Na 4 budynkach właściciele, bracia Martyniuk, wstawił wtedy 3500 świń na ruszcie częściowym. Współpraca trwała od 2002 do 2011r. Pierwsze zwierzęta przyjechały z Czaplinka, kolejne partie były już dostarczane z fermy Przeuszyn. Kojce na ówczesny czas miały po 300 sztuk, na każdym budynku było 5 kojców. Kojce w budynku usytuowane były po bokach, a przez środek komunikacje wyznaczał korytarz. Pomimo starych budynków z lat 70 wyniki na tamten okres były bardzo dobre. Przerwa w produkcji zwierzęcej nastąpiła w 2011 roku kiedy to nastąpiła zmiana właścicieli.

Od 2013 roku był zamysł wznowienia produkcji zwierzęcej i trwało to do 2015 roku ze względu na różne komplikacje.

W marcu 2015 roku Jarosław Turowski staje się nowym właścicielem obiektów i terenów przyległych do gospodarstwa, gdzie rozwija produkcję roślinną. Budynki, na których wcześniej prowadzono produkcję zwierzęcą, zostają gruntownie zmodernizowane zgodnie z wymogami programu 64 zł Agri Plus.

Projekt budynków kurtynowych bardzo spodobał się nowemu właścicielowi i postanowiono wdrożyć w życie zmiany, które mają przynieść lepsze

wyniki i pewną rentowność dużej inwestycji.

W miejsce uprzednich dużych kojców z brakiem możliwości segregacji stworzono na dużym budynku 30 kojców, w których przebywa komfortowo 40 szt., każdy kojec wyposażono w 5 poidel i jeden paszownik z 5 miejscami paszowymi.



Wyposażenie w paszowniki, poidła i kurtyny zakupiono w firmie Hog Slat. Właściciel zamontował dodatkowo zraszacze, które w upały znacząco poprawiały komfort zwierząt na chlewni. Budynki przeszły gruntowne zmiany pod względem wewnętrznym i zewnętrznym: wymiana kominów, przebudowa kojców, zamontowanie kurtyn, to spory koszt, ale jak zaznacza sam właściciel aby było widać efekty i zyski muszą być inwestycje, obecnie jesteśmy w trakcie trzeciego lotu, pierwsze loty zamknęły się na 2,50 FCR, drugie na 2,38 FCR, więc i premia za

wniesiony wkład daje zadowolenie finansowe oraz satysfakcję.

Obsługa każdego dnia sprawdza każdą svinę, każde poidło, każdy kojec. Czujniki CO<sub>2</sub> i temperatury perfekcyjnie sterują kurtykami, a co za tym idzie, zwierzęta rosną książkowo, a ich warunki środowiskowe są bardzo dobre.

Patrząc z perspektywy czasu, wielkość kojców dała większe możliwości doglądania świń. Poprzedni właściciel, z obecnym właścicielem, Jarosławem Turowskim odnotowali znaczącą różnicę w kosztach energii dzięki zastosowaniu kurtyn. Każdy budynek jest wyposażony w nagrzewnicę, co przy zasiedleniu w mrozy minus 15 stopni bez obaw zapewnia komfortową temperaturę dla zwierząt, każdy budynek kurtynowy w trakcie dużych mrozów dodatkowo w okna ma

wstawioną folię izolacyjną. Przy małych svinach używane jest światło w nocy. Tak stworzone warunki pracy dają stabilizację i komfort w dalszej współpracy. Pracownicy i właściciele mają nadzieję, że przy obecnym zainteresowaniu zwiększoną produkcją zwierzęcą będą mieli stabilność finansową i pozwoli to na postawienie kolejnej chlewni.

**Tomasz Wlizio**  
Koordynator Produkcji  
warchlakowo – tuczowej



## Ferma macierzysta Krąplewice

Krąplewice to największa ferma należąca do Agri Plus Sp. z o. o. Obecnie na fermie zatrudniamy 63 osoby. Obiekt znajduje się niedaleko Świecia nad Wisłą, a teren jaki zajmuje to prawie 32 hektary (łącznie z kompleksem lagun). W skład fermy wchodzi 8 budynków porodówek, 4 budynki sektora krycia z kojcami indywidualnymi, 8 budynków ciąży z kojcami grupowymi, kwarantanna dla loszek i knurów oraz poczekalnia na 1500 sztuk prosiąt. Na fermie jest również certyfikowana stacja knurów, dzięki czemu jest ona samowystarczalna w kwestii zaopatrzenia w nasienie do inseminacji.

Już same rozmiary fermy sprawiają, że zarządzanie tego typu obiektem to nie lada sztuka, gdzie oprócz codziennej hodowli prosiąt i starań o jak najlepsze wyniki produkcyjne, trzeba troszczyć się o pracowników, ich bezpieczeństwo i komfort pracy, stan techniczny fermy, dbać o środowisko naturalne w otoczeniu obiektu czy o należą bio-asekurację.

Mam okazję przekonywać się o tym na co dzień, gdyż od około roku jestem service managerem nadzorującym pracę fermy.

Stado tych rozmiarów jest przedsięwzięciem pracochłonnym, wymagającym nieustannej opieki i niebywałej wręcz uwagi, ale potrafiącym się fantastycznie odwdziżyć swoją produktywnością, jeżeli tylko zachowane są pewne reguły. Zasady te są efektem lat i obecnie przynoszą nam, osobom odpowiedzialnym za to stado, nieukrywaną satysfakcję.

Absolutną podstawą, bez której nie wyobrażam sobie dźwignia ciężaru jakim jest prowadzenie tak dużego stada, są pracownicy fermy, wyspecjalizowani, doświadczeni i bardzo oddani swojej pracy. Pierwszą i najważniejszą zasadą na naszej fermie jest desygnowanie do pracy osób odpowiedzialnych i sprawdzonych.

Nad całością prac na fermie uważną opiekę roztaczają kierownicy przy wsparciu brygadzystów działów: porodowego i rozrodu. Ich praca polega na nieustannym nadzorowaniu wszelkich działań, podejmowaniu decyzji odnośnie ich organizacji oraz na wykonywaniu zadań kluczowych mających największe znaczenie dla wyników produkcyjnych. Ważna jest też kwestia odpowiedniego rozdzielenia obowiązków przez brygadzystów, gdyż obecnie praca na fermie przebiega w trybie dwuzmianowym. Zmiana dzienna wykonuje wszystkie prace związane z obsługą i karmieniem zwierząt, natomiast druga zmiana jest tylko i wyłącznie skupiona na nadzorowaniu prosiąt, dzięki czemu udaje się uratować spory odsetek rodzących się prosiąt. Kluczową postacią jest tu tzw. akuszer, czyli osoba wyznaczona do obsługi porodów i nowo narodzonych prosiąt. Jego praca polega na kontrolowaniu interwału czasowego rodzenia kolejnych prosiąt poprzez nieustanne obchody sektora,

ewentualna pomoc maciorze oraz bardzo istotna dla dalszego odchowu prosiąt opieka nad oseskami. W tej kwestii przeprowadziliśmy kilka treningów skierowanych do akuszerów oraz wprowadziliśmy kilka nowości:

- kontrola prosiąt, pomoc w razie potrzeby
- „splitsuckling” polegający na czasowym oddzieleniu części miotu po to aby pozostałe, mniej żywotne osobniki mogły odpić siarę (zaznaczamy kredką pierwszych 6 prosiąt urodzonych żeby wiedzieć, które najpewniej odpiły już część siary) i dać im szansę na przeżycie
- wycieranie do sucha świeżo urodzonych prosiąt, jak najszybsze ogrzanie, żeby nie traciły ciepła
- łączenie miotów powyżej 12 godzin po zakończonym porodzie, żeby prosięta miały wystarczający czas na odpowiednią ilość napicia się siary od własnej matki.

W ostatnim czasie na fermie Krąplewice zdecydowaliśmy się wprowadzić system McRebel w celu jak najbardziej naturalnego zarządzania prosiętami i maciorami na sektorze porodowym, po to aby w maksymalnie możliwym stopniu nie ingerować w przemieszczanie prosiąt, łączenie, mieszanie prosiąt między miotami i zarządzanie maciorami.

Najważniejszym zadaniem w McRebelu, jest prawidłowe zarządzanie prosiętami w ciągu 24 godzin. Staramy się zachować jak najwięcej prosiąt przy swojej matce jednak jeśli nie starczy dla wszystkich czynnego sutka-szukamy im matki zastępczej. Nigdy nie wolno dopuszczać do sytuacji, że maciora ma więcej prosiąt niż może wykarmić. Po 24 godzinach od wyproszenia zaprzestujemy całkowicie ruchów i prosięta zostają ze swoją matką do momentu odsadzenia, co stwarza bardziej naturalne warunki jego odchowu, mniej stresu i w konsekwencji większe szanse na osiągnięcie odpowiedniej wagi. Czasami w miocie jedno prosię odstaje z różnych przyczyn, ale jeżeli zasada numer jeden (dobre rozłożenie prosiąt w przeciągu pierwszych 24 godzin) została zachowana, to prosię takie pije mleko, rośnie i dorasta do pozostałych osobników w miocie. Dla takich prosiąt stosujemy następujące procedury:

- mioty, w których są odstające osobniki dożywiane są rozmięszaną paszą z wodą tzw. „papką” (prestarter 390 z wodą)
- mioty z małymi prosiętami lokowane są w ostatnim sektorze, który zawsze zostaje po sprzedaży na fermie o 2-3 dni dłużej
- słabe prosięta dodatkowo dostają preparat witaminowy, a w poidelku zapewnioną mają czystą wodę przez całą dobę

- mioty, które słabiej przyrastają w porównaniu do swoich rówieśników są zaznaczone i pod stałą kontrolą brygadzysty, który w razie potrzeby wymienia im matkę na lepiej karmiącą

Dzięki pracy z McRebelem udaje się nam się efektywniej kontrolować śmiertelność prosiąt oraz uzyskać dużą wagę odsadzeniową powyżej 7kg (najwyższa waga była 7,63kg przy średnim wieku odsadzeniowym 27dni).

Dzięki ciężkiej pracy, zaangażowaniu całej załogi nasze wyniki produkcyjne cały czas osiągają coraz to lepsze poziomy. Mimo tego nie zaprzestujemy zdobywania nowych doświadczeń i wiedzy, żeby wykorzystać to na naszej fermie.



**Łukasz Marchel**

Koordynator Produkcji ds. Ferm Macierzystych

Szanowni Państwo,

Mam nadzieję, iż poprzednie moje publikacje w biuletynach Agri Plus, były dla Państwa użyteczne i pozwoliły Wam lepiej nadzorować i zabezpieczać swoje hodowle, co w przyszłości przełoży się na poprawę Państwa zysków. W dzisiejszym tekście chciałbym przybliżyć Państwu tematykę zabezpieczania transportów trzody.

Jako hodowcy przez cały okres produkcji dokładacie wszelkich starań, aby Wasze wyniki były jak najlepsze, by żywiec przez Was hodowany był zdrowy i we właściwej wadze. Niestety starania i trud włożone w cały okres hodowli mogą pójść na marne, w jednej chwili, gdy nie zabezpieczycie właściwie ostatniego cyklu Waszej produkcji, czyli odstawy towaru na dalszy tucz lub do zakładów mięsnych.

Jak ważny jest to element produkcji może świadczyć, że w roku notujemy kilka lub nawet kilkanaście niezgodności wynikających z niewłaściwego zabezpieczenia transportu przez hodowcę. W przeszłości zdarzało się, że np. do zakładów mięsnych nie dojeżdżał kompletny ładunek, jaki został wysłany z fermy, brakowało kilku sztuk.

Agri Plus chcąc zadbać o swoich hodowców i mieć pewność, co do jakości żywca dostarczanego do zakładów mięsnych musiało podjąć kroki, celem wyeliminowania zagrożeń w transporcie. Zaczęło się od lepszej weryfikacji i kwalifikacji przewoźników. Jak Państwo wiecie najważniejsza i najbardziej wrażliwa część transportów tj. przewozy prosiąt jest realizowana głównie własnymi siłami przez Agri Plus. Następnie skupiono się na zabezpieczeniach elektronicznych takich jak GPS, sygnalizujących pozycję na mapie i otwarcie klap ładunkowych, oraz na zabezpieczeniach mechanicznych.

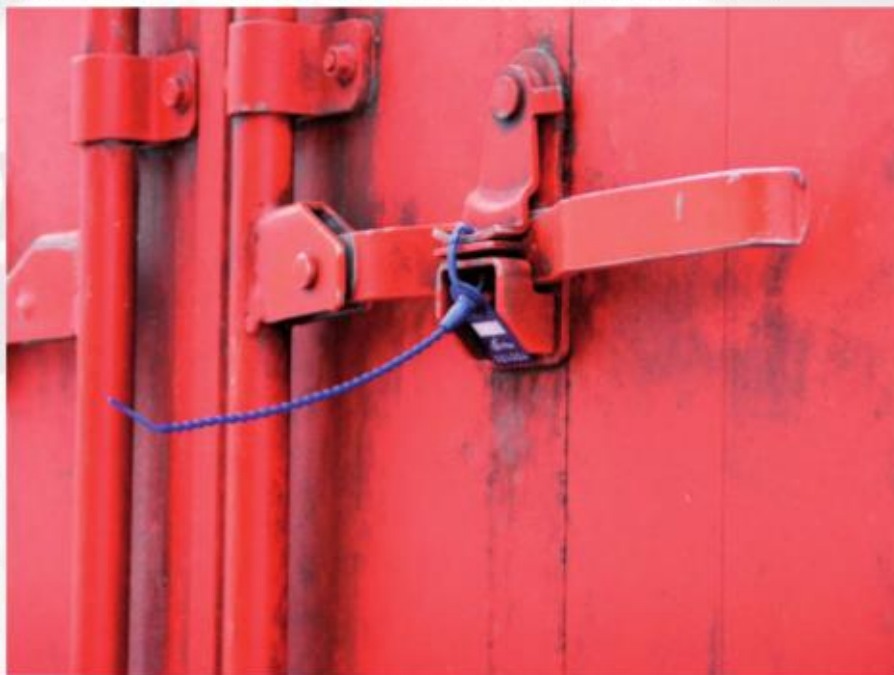
Do takich zabezpieczeń należą między innymi plomby. Na pojazdach przewożących żywiec pomiędzy fermami, macie Państwo do czynienia z jednym typem plomb. Są to plomby jednorazowe, koralikowe, składające się z trzech części tj.: płatka z logo Agri Plus - z kolejnym numerem oraz miejscem na podpis zakładającego, części koralikowej i cienkiej końcówki wprowadzającej. Tylko plomba składająca się z wszystkich tych trzech części jest plombą właściwie założoną (patrz zdjęcia). Jeżeli, którejkolwiek z tych części brakuje, może być to oznaką manipulacji przy transporcie i ładunku. Plomba ta jest odporna na warunki atmosferyczne, a jej oporność na zerwanie to około 40 kg, więc nie notujemy przypadków „samo” spadania plomb podczas transportów. Ponadto jej konstrukcja pozwala bardzo łatwo wychwycić wszelkie próby manipulacji, ponieważ plomba odbarwia się (miejscowo zmienia kolor) pod wpływem temperatury, środków chemicznych, a także pod wpływem zginania. Na transportach z żywcem wysyłanym do zakładów mięsnych może znajdować się kolejny rodzaj plomby, tzw. plomba ryglowa. Składa się ona z bolca w postaci grzybka i walcowatego gniazda z logo Animex. Obie te części zatrzaskuje się ze sobą. Wytrzymałość takiej plomby to ponad 1 tona i jest ona używana przez nas głównie celem zamknięcia „na stałe” zbędnych luków, drzwiczek na naczepach i przyczepach. Pojazd wyposażony w takie plomby, ma obowiązek posiadać również protokół plombowania z wyszczególnionymi numerami plomb, a także podpisami komisji plombującej.

I teraz dochodzimy to punktu, w którym rola hodowcy jest niezwykle istotna. Hodowca przyjmujący dostawy trzody na dalszy tucz lub odstawiający żywiec do zakładów mięsnych powinien każdorazowo sprawdzić poprawność założenia plomb na pojeździe i ich zgodność (numery) z dokumentami spedycyjnymi. Drogi hodowco, to od Ciebie i tych kilku prostych czynności, może zależeć wynik finansowy Twojej hodowli.

**Pamiętaj!**

*Plomby na pojeździe powinny być założone w sposób uniemożliwiający ingerencję w przewożony ładunek, a ich numery wpisane na dokumenty spedycyjne. Pod żadnym pozorem nie powinno się dawać plomb luzem „do ręki” kierowcy/przewoźnikowi z przeświadczeniem, że pewnie założy je sam później.*

W takim jednym transporcie Wasze fermy często opuszcza żywiec o wartości przekraczającej 100 000 złotych. Czy oddalibyście obcej osobie klucz (plombę) do ręki, gdyby chodziło o Wasz domowy sejf, w którym leży wyżej wymieniona kwota. Raczej nie! To hodowcy musi zależeć na poprawnym zaplombowaniu pojazdu. I to hodowca powinien mieć pewność, że oprócz zagwarantowania właściwych warunków hodowli, właściwie wyprawił swój dorobek w drogę.



Gdyby kiedykolwiek mieli Państwo wątpliwości, co do poprawności zaplombowania lub wypełnienia dokumentów spedycyjnych, lub też plombowanie byłoby Państwu w jakiś sposób utrudniane lub bagatelizowane, proszę niezwłocznie skontaktować się ze swoimi opiekunami z Agri Plus. Udzielą Oni Państwu wskazówek, a także w razie konieczności powiadomią dział bezpieczeństwa Agri Plus. Gdyby mieli Państwo również jakieś pytania lub inne wątpliwości, proszę pisać do nas na adres: [ochrona@agriplus.pl](mailto:ochrona@agriplus.pl)

Z wyrazami uszanowania,  
**Tomasz Gonta**  
Security Manager



Powiadają, że dobry biznes jest wtedy kiedy obie strony są niezadowolone. My odwracamy ten trend i postanowiliśmy, że obie strony będą zadowolone z przeprowadzonej transakcji. Jak tego dokonać? O tym piszemy poniżej.

Chcąc sprzedać do nas zboże trzeba je najpierw dostarczyć. Jeśli wynajmiecie Państwo transport firma spedycyjna swoją ofertę skalkuluje, zazwyczaj, biorąc pod uwagę dystans w dwie strony. To koszty, które podnoszą cenę zboża, ale w finalnym efekcie nie dają Państwu żadnego dodatkowego przychodu. Nasza propozycja to odbiór zboża z Państwa magazynów paszowozami. Nasze samochody pojawiają się regularnie na fermach więc mogą bez żadnego problemu po rozładunku paszy odebrać zboże. Zysk to niższa stawka transportowa czyli oszczędność, którą możemy się z Państwem podzielić oferując wyższą cenę zakupu. Bierzemy również na siebie organizację transportu i rozliczenia się z przewoźnikiem co pozwoli Państwu oszczędzić czas, a czas to pieniąż.

Jeśli jesteście Państwo zainteresowani sprzedażą zboża w tym systemie prosimy o kontakt z naszymi kupcami, którzy przyjadą, pobiorą próbkę i załatwią wszelkie formalności.

Poniżej znajdziecie Państwo dane kontaktowe:



Krzysztof Bartkowiak (tel. 600 089 930)

Mieczysław Brodacki (tel. 609 060 717)

Jerzy Kulicki (tel. 667 670 580)

Grzegorz Piętał-Przybytek (tel. 696 944 091)

Piotr Portka (tel. 692 492 715)

## Przestrzenie ograniczone

w przestrzeniach ograniczonych jest jednym z rodzajów prac szczególnie niebezpiecznych występujących na terenie Spółki i podlega wszelkim wymogom prawnym dotyczącym tego rodzaju prac.

**1. Przestrzeń ograniczona** - to przestrzeń, gdzie ruch człowieka jest ograniczony lub fizycznie utrudniony, nie została zaprojektowana jako stałe miejsce pracy. Może mieć ograniczone wejście/wyjście (np. właz) oraz mogą jej dotyczyć następujące zagrożenia:

- atmosfera zawierająca czynniki szkodliwe dla zdrowia (gazy, pary)
- atmosfera o obniżonej zawartości tlenu,
- zakleszczenie, uwięzienie
- upadek z wysokości

**Przykładami przestrzeni ograniczonych są m.in.:**

- zbiorniki stosowane w procesie technologicznym, kotły, zbiorniki ciśnieniowe, komory typu zbiornikowego, które posiadają tylko właz, obszary sufitowe i podłogowe;



- Przestrzenie odkryte od góry, takie jak laguny, zbiorniki naziemne lub wykopy o głębokości przekraczającej 1,5 metra;
- Przepompownie, kanały gnojowicowe, szyby, tunele, piwnice i podobne konstrukcje.

## 2. Oznakowanie



Wejścia do przestrzeni ograniczonych muszą być odpowiednio oznakowane.

## 3. Zasady prac w przestrzeniach ograniczonych

Przed rozpoczęciem prac w przestrzeniach ograniczonych należy:

- przeprowadzić identyfikację zagrożeń i ocenę ryzyka,
- przewidzieć i zapewnić środki techniczno-organizacyjne gwarantujące bezpieczeństwo na stanowisku pracy oraz skuteczną asekurację i ewakuację w razie wystąpienia takiej potrzeby,
- wyposażyć pracowników w sprzęt ochrony dróg oddechowych oraz detektory gazowe,
- sprawdzić umiejętność posługiwania się sprzętem ochrony dróg oddechowych oraz detektorami gazowymi,
- wyposażyć pracowników w sprzęt chroniący przed upadkiem z wysokości – linki bezpieczeństwa oraz szelki oraz wskazać punkty kotwienia.
- opracować dodatkowe instrukcje czynnościowe dla prac niebezpiecznych pod względem pożarowym (cięcie, spawanie) oraz prac z użyciem środków chemicznych (czyszczenie, mycie).

## 4. Prace w przestrzeni ograniczonej można podjąć po:

- posiadaniu aktualnego, zatwierdzonego zezwolenia na prace w przestrzeni ograniczonej
- odcięciu zasilania wszystkich mediów energetycznych,
- przeprowadzeniu wentylacji przestrzeni ograniczonej,
- omówieniu zakresu i metod pracy, zapoznaniu się z występującymi zagrożeniami,
- sprawdzeniu zawartości gazów i par w powietrzu w przestrzeni ograniczonej i uzyskaniu wyniku pomiaru zgodnego z bezpiecznymi warunkami pracy,
- uzyskaniu pisemnego dopuszczenia przez osobę odpowiedzialną za obiekt/urządzenie.

## ZINTEGROWANE ZARZĄDZANIE HODOWLĄ ŚWIŃ w systemie Global GAP



Świeże mięso z naszych ferm poprzez zakłady będące w grupie Smithfield Polska trafia na stoły wielu krajów na całym świecie. W tym artykule chcę jednak skupić się na rynku brytyjskim. Tesco, Sainsburys, Morrisons to bardzo wymagający klient posiadający wysoką świadomość związaną z dobrostanem zwierząt, ochroną zasobów naturalnych oraz zrównoważoną produkcją. Dzisiaj nie wystarczy być dobrym w hodowli. Coraz częściej oprócz aspektów hodowlanych klienci pytają jak spółka realizuje swoje zobowiązania zrównoważonej produkcji, a każda negatywna informacja związana z procesem, trafiająca do mediów ma wpływ na biznes. Klienci, którzy kupują wieprzowinę mogą się dowiedzieć, że pochodzi ona od producentów zrównoważonych lub spełniających zasady dobrostanu zwierząt. Narzędziem, które pomaga nam na doskonalenie działań hodowlanych, a tym samym pomaga realizować cel pełnej zgodności z wymaganiami rynku, są systemy zarządzania.

Jednym z ważniejszych projektów, które obecnie realizujemy jest certyfikacja naszej produkcji w systemie Global GAP. Global GAP to ogólnoświatowy, rozpoznawalny system realizowany we wszystkich obszarach produkcji rolniczej zarówno owocowo-warzywnej jak i zwierzęcej. Znajdą go producenci kwiatów oraz owoców morza. Co ważne, system ten nie skupia się wyłącznie na procesach hodowlanych, ale również na zapewnieniu bezpiecznego środowiska pracy oraz wysokiego poziomu ochrony środowiska. Ważnym hasłem, które towarzyszy filozofii Global GAP jest zrównoważona produkcja mająca swoje korzenie w zarządzaniu dostawcami. To czy nas dostawca np. materiału paszowego certyfikował swój produkt w systemie zrównoważonej produkcji jest kluczowe dla jego zatwierdzenia do produkcji. Ważnym elementem potwierdzenia wdrożonych standardów jest niezależny audyt jednostki certyfikującej. Ocena ta jest autonomiczna, a raport z audytu dowodem na to, że spółka realizuje swoje działania w warunkach ustalonych i opisanych w wymaganiach Global GAP. Certyfikacja produkcji pierwotnej to ciągle w Polsce nowość. Jednak firmy, które dostarczają swoje produkty w łańcuchu dostaw dla dużych sieci wiedzą, że to ważny aspekt prowadzenia biznesu. Mocno wierzę, że certyfikacja produkcji pierwotnej za kilka lat osiągnie w Polsce bardzo wysoki poziom. Będzie też elementem walki konkurencyjnej oraz narzędziem porządkującym Polski rynek.

Piotr Pilarski

Pełnomocnik Zarządu ds. Jakości i Ochrony Środowiska

## DZIEKUJĘMY ZA WIZYTĘ NA NASZYM STOISKU NA TARGACH

### Mazurskie Agro Show Ostróda 2016!

13-14 lutego po raz drugi Agri Plus brało udział w targach Mazurskie Agro Show w Ostródzie, które odbyły się na terenie Centrum Targowo-Konferencyjnego Warmii i Mazur. Odwiedzających było dwukrotnie więcej niż podczas pierwszej edycji – ok 40 tysięcy! Ponad 150 wystawców, ogromna ilość maszyn oraz wizyta ministra rolnictwa i rozwoju wsi pana Krzysztofa Jurgieła świadczy o tym, iż Targi w Ostródzie rozrastają się ekspresowo.

Nasze stoisko wystawiennicze odwiedziło przeszło 100 osób zainteresowanych współpracą z **Agri Plus**.

Dziękujemy za czas poświęcony na zapoznanie się z ofertą naszej firmy. Spotkania podczas tegorocznych Targów pokazały oczekiwania naszych dotychczasowych klientów oraz uzupełniły tę grupę o wiele ciekawie zapowiadających się nowych partnerów biznesowych. Mamy nadzieję, że kontynuacja naszej współpracy nadal będzie przebiegała pomyślnie, natomiast nowych Klientów zapraszamy do odwiedzenia naszego stoiska na Targach

### AgroTech Kielce 18-20 marca 2016 r.

Jeszcze raz pragniemy podziękować za poświęcony czas!

Karina Kwas

Specjalista ds. Produkcji



## Najlepszym tuczu kontraktowym w Polsce

Na wszystkich etapach, naszą produkcję prowadzimy w oparciu o polskich hodowców. Od wielu lat współpracujemy w ramach umów z gospodarstwami indywidualnymi, spółdzielniami a także grupami producentów. Naszym celem jest stworzenie dużej grupy zadowolonych kontrahentów, którzy dzięki stałej poprawie wyników zwiększają dochody swoich gospodarstw. W ramach umów wzajemnych pomagamy hodowcom w poprawie warunków ich obiektów. Równocześnie dbamy o uzyskanie produktów najwyższej jakości. Nasza działalność oparta jest o najwyższe standardy dobrostanu zwierząt i ochrony środowiska.

Agri Plus od 2000 roku rozwija hodowlę trzody chlewnej w Polsce w oparciu o własny model Tuczku Kontraktowego. Jest to pierwsza tego typu bezpieczna i stabilna oferta współpracy dla polskich hodowców.

Tucz kontraktowy Agri Plus zakłada odchów warchlaków lub tuczników przez hodowców na terenie ich gospodarstw. Hodowca nie ponosi ryzyka związanego z sytuacją na rynku: cenami pasz i żywca.

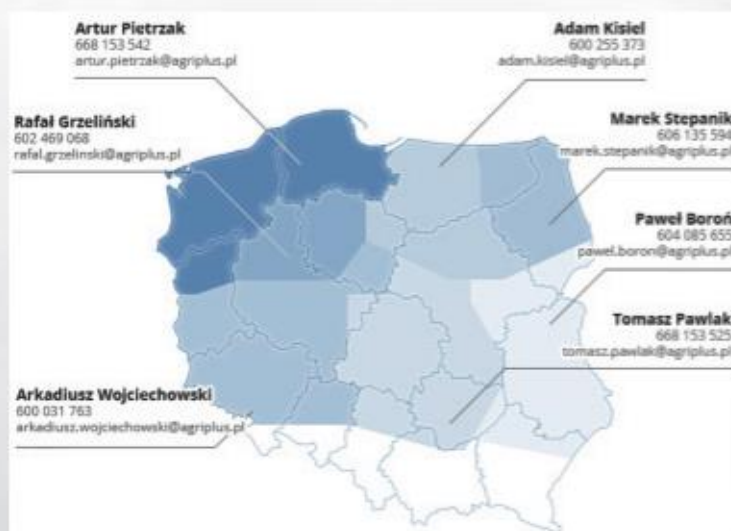
Dostawcą zwierząt i paszy jest Agri Plus lub inny dostawca wskazany przez Agri Plus. Dostarczamy pełnoporcjową i odpowiednio zbilansowaną dla danej grupy wiekowej zwierząt paszę, która produkowana jest w wytwórniach pasz należących do Spółki. Zapewniamy kompleksową obsługę weterynaryjną. W ramach kontraktu nasi lekarze i technicy weterynarii oraz zootechnicy sprawują pełną opiekę nad fermami hodowców.

Hodowca zapewnia właściwie przygotowaną chlewnię i zajmuje się hodowlą zwierząt. W zamian Agri Plus zapewnia stabilne, regularne wpływy i dodatkową płatność za racjonalne zużycie paszy.

Zapewniamy również fachowe doradztwo w zakresie remontu i adaptacji budynków inwentarskich, a także budowy nowych obiektów. Inwestycje te wspieramy poprzez dodatkowe premie rozwojowe, których wysokość uzależniona jest od rodzaju inwestycji.

Zawieramy umowy na:

- produkcję prosiąt na fermach macierzystych
- dostawy produktów rolnych w postaci warchlaków, tuczników oraz kombinację tych dwóch.





**Artur Pietrzak**

668 153 542

artur.pietrzak@agriplus.pl  
Polska Północno-Zachodnia

**Rafał Grzeliński**

602 469 068

rafal.grzelinski@agriplus.pl  
Polska Centralno-Zachodnia

**Arkadiusz Wojciechowski**

600 031 763

arkadiusz.wojciechowski@agriplus.pl  
Polska Południowo-Zachodnia

**Marek Stepanik**

606 135 594

marek.stepanik@agriplus.pl  
Mazury - Gołdap

**Adam Kisiel**

600 255 373

adam.kisiel@agriplus.pl  
Mazury - Żuromin

**Paweł Boroń**

604 085 655

pawel.boron@agriplus.pl  
Polska Południowo-Wschodnia

**Tomasz Pawlak**

668 153 525

tomasz.pawlak@agriplus.pl  
Polska Centralna